

Sygn. akt II W 343/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 sierpnia 2018 roku

Sąd Rejonowy w Legionowie II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Monika Zmysłowska – Sołowiej

Protokolant: Magdalena Buczyńska

Przy udziale oskarżyciela: -----

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 20.09.2017r., 24.11.2017r., 03.01.2018r., 02.03.2018r., 07.08.2018 r.,

sprawy z oskarżenia Komisarjatu Policji w Nieporęcie

przeciwko

W. M. urodz. (...) w S.

syna S. i K. z d. Z.

obwinionego o to, że:

I. w dniu 12 marca 2017 r. ok. godz. 12.30 w miejscowości R., ul. (...) (zjazd z ronda) gm. N. kierując samochodem marki H. o nr rej. (...) podczas zjazdu z ronda nie dostosował prędkości do warunków drogowych i najechał na tył pojazdu marki C. (...) nr rej. (...), którego kierujący zatrzymał się przed przejściem dla pieszych z zamiarem przepuszczenia pieszych, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Wartość strat 500 zł,

II. w miejscu i czasie jak w pkt I kierując pojazdem marki H. o nr rej. (...) nie podając swoich danych personalnych oraz polisy OC oddalił się z miejsca zdarzenia,

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w., art. 97 k.w. w zw. z art. 44 ust. 1 pkt 4 Ustawy prawo o ruchu drogowym,

orzeka

I. Obwinionego W. M. uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu we wniosku o ukaranie czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. w zb. z art. 97 k.w. w zw. z art. 9 § 1 k.w. i za to na mocy art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 9 § 1 k.w. wymierza mu karę 500 (pięćset) złotych grzywny.

II. Na podstawie art. 119 § 1 k.p.s.w. zasądza od obwinionego W. M. na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w kwocie 1001,22 (tysiąc jeden złotych i 22/100) złotych w tym 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

Uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego w Legionowie II Wydział Karny z dnia 07.08.2018r. sygn. akt II W 343/17

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 marca 2017 roku około godziny 12.30 obwiniony W. M. jechał swoim samochodem marki H. o nr rej. (...) ulicą (...) w miejscowości R.. Zbliżając się do ronda obwiniony nie zachował należytej czujności i nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze w wyniku czego najechał na tył pojazdu marki C. (...)

nr rej (...) kierowanego przez pokrzywdzonego A. K., który zatrzymał się przed przejściem, aby przepuścić pieszego. W wyniku kolizji w samochodzie pokrzywdzonego A. K. uszkodzeniu legł tylny zderzak samochodu, na którym powstało zarysowanie na całej szerokości oraz doszło do pęknięcia lewego tylnego światła przeciwmgielnego. W samochodzie obwinionego doszło do uszkodzenia przedniej prawej strony pojazdu. Po zdarzeniu pokrzywdzony swoim samochodem zjechał z ronda i zatrzymał się w pobliskiej zatoczce autobusowej. W. M. zatrzymał się tuż za nim. Obwiniony W. M. po obejrzeniu uszkodzeń stwierdził, że nie ma sensu wzywania policji i zaproponował, żeby obaj pojechali do pobliskiego warsztatu samochodowego, aby stwierdzić faktyczne uszkodzenia obu pojazdów. A. K. pojechał pierwszy i kiedy skręcił w drogę do warsztatu samochodowego, obwiniony przyśpieszył i jadąc prosto odjechał w kierunku W. nie podając pokrzywdzonemu swoich danych osobowych ani danych ubezpieczyciela OC samochodu. Pokrzywdzony zawrócił na pobliski przystanek autobusowy obok miejsca zdarzenia, na którym stał młody mężczyzna. Zapytał go czy był świadkiem kolizji i zapisał jego dane. A. K. jadąc do W. zadzwonił na numer 112 gdzie zgłosił o zdarzeniu. Po załatwieniu spraw wracając z W. zawiadomienie i zeznania do protokołu odnośnie kolizji złożył w Komisariacie Policji w N..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie :

- wyjaśnień obwinionego W. M. (k.7-8, 47)
- zeznań świadków A. K. (k. 4, 71-77, 93-95), Ł. P. (1) (k. 12, 95-97)
- opinii pisemnej i ustanej uzupełniającej biegłego R. K. (k. 193-200, 236-237) oraz następujących dowodów ;
- k. 6 – protokół oględzin,
- k. 10 – notatka urzędowa,
- k. 25 – 26 – sprzeciw,
- k. 27 – 32, 58, 65 – 68, 81 – 87, 103 – 104, 152, 157, 164, 210, 212 - 221 – pisma,
- k. 44 – oświadczenie,
- k. 45 – rachunek,
- k. 70, 186, 189, – płyta CD,
- k. 88 – 90, 154 – 156, – dokumentacja fotograficzna,
- k. 91 – szkic,
- k. 107 – 149 – akta szkodowe PZU,
- k. 153 – kserokopia dowodu rejestracyjnego,
- k. 193 – 199 – opinia,

Obwiniony W. M. ma 58 lat jest rozwiedziony, z zawodu jest technikiem elektronikiem, obecnie utrzymuje się z emerytury i osiąga dochód w kwocie 2800 złotych netto miesięcznie, posiada własne mieszkanie o pow. 56 m kw. oraz samochód osobowy m-ki H. z 2012 roku, nie był karany, nie leczył się psychiatrycznie ani odwykowo.

Obwiniony W. M. w postępowaniu wyjaśniającym nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że rzeczywiście w dniu zdarzenia doszło do kolizji, w której uczestniczył. Podał, że sprawcą kolizji był pokrzywdzony, kierujący samochodem marki C., który po zatrzymaniu przed przejściem dla pieszych na rondzie w pewnym momencie zaczął cofać i uderzył w jego przedni prawy narożnik samochodu. Wyjaśnił, że po kolizji obaj wysiedli z samochodów. Auto pokrzywdzonego na tylnym zderzaku miało 5-6 centymetrową rysę, zaś w jego samochodzie doszło do pęknięcia

przedniego zderzaka i uszkodzenia tablicy rejestracyjnej. Podał, że z uwagi na duży ruch obaj zjechali pojazdami do pobliskiej zatoczki autobusowej. Obwiniony wyjaśnił, że pokrzywdzony zarzucał mu spowodowanie kolizji ale nie wezwał na miejsce policji. Podał, że zaproponował, aby obaj pojechali do pobliskiego warsztatu samochodowego (...) skąd obwiniony zamierzał zadzwonić na policję. Wyjaśnił, że pokrzywdzony odjechał w kierunku W., dlatego on również odjechał z miejsca zdarzenia. Wyjaśnił, że nie zawiadomił o kolizji policji, ponieważ nie znał numerów rejestracyjnych ani marki samochodu A. K.. Wyjaśnieniom obwinionego Sąd dał wiarę jedynie w tej części w jakiej podał, że w dniu zdarzenia doszło do kolizji z autem pokrzywdzonego, w której uczestniczył. W pozostałej części jego wyjaśnienia Sąd uznał za niewiarygodne, niespójne i nielogiczne oraz sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonego i świadka Ł. P. (2) oraz opinią biegłego R. K., którym Sąd dał wiarę. Nie logiczne są wyjaśnienia obwinionego, który nie zawiadomił o zdarzeniu policji ani swojego ubezpieczyciela tylko odjechał z miejsca zdarzenia, choć twierdził, że to nie on spowodował kolizję. Wersję obwinionego zakwestionował w swojej opinii biegły, który podał, że rodzaj i rozmiar uszkodzeń oraz ich umiejscowienie z dużym prawdopodobieństwem wskazuje iż powstały one w wyniku najechania na tył pojazdu, nie zaś w wyniku cofania samochodem przez pokrzywdzonego. Wersji obwinionego przeczą również zeznania bezpośredniego świadka zdarzenia Ł. P. (2).

Pokrzywdzony A. K. zeznał, że w dniu 24.03.2017 roku około godziny 12.30 jadąc przez miejscowość R. zatrzymał się przed przejściem poprzekającym rondo aby przepuścić pieszych. Podał, że nagle poczuł uderzenie w tył samochodu i kiedy odwrócił się zobaczył, że w jego tylni zderzak uderzył jadący za nim pojazd marki H. kierowany przez obwinionego. Pokrzywdzony zeznał, że z uwagi na duży ruch zjechał z ronda w pobliską zatoczkę autobusową, a za nim zjechał obwiniony. Wskazał, że w jego samochodzie w wyniku kolizji został uszkodzony tylni zderzak i pęknięta tylna lewa lampa przeciwmgielna. W. M. powiedział do niego, że nie ma sensu wzywania policji i zaproponował, aby pojechali do pobliskiego warsztatu samochodowego, żeby ocenić faktyczne uszkodzenia obu pojazdów. A. K. pojechał pierwszy i kiedy skręcił w prawo do oddalonego o około 150 metrów warsztatu samochodowego zobaczył, że obwiniony przyspieszył i jadąc prosto odjechał w kierunku W.. Świadek zeznał, że był zbyt duży ruch aby mógł dogonić obwinionego, więc zawrócił na pobliski przystanek autobusowy obok miejsca zdarzenia, na którym stał młody mężczyzna. Zapytał go czy widział kolizję a ten potwierdził. Wskazał, że mężczyzna podał mu, że nazywa się Ł. P. (2) a on podwiózł go na kolejny przystanek aby zdążył na odjeżdżający autobus. Jadąc do W. zadzwonił ze swojego telefonu na numer 112 gdzie zgłosił zdarzenie. Zeznał, że dyżurny poinformował go, że zawiadomienie o kolizji winien zgłosić we właściwym dla miejsca zdarzenia Komisarz Policji w N.. Wskazał, że zgłoszenie złożył po załatwieniu spraw wracając z W., a szkodę zgłosił swojemu ubezpieczycielowi spółce (...) S.A. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka albowiem są one logiczne wzajemnie się uzupełniają z innymi dowodami zebranymi w sprawie tj. opinią biegłego R. K., protokołem oględzin samochodu C. (...), zeznaniami świadka Ł. P. (3) oraz częściowo z wyjaśnieniami obwinionego. Zeznania A. K. nie zawierają istotnych sprzeczności, by były w stanie podważyć zaufanie Sądu, co do szczerości tych zeznań.

Ł. P. (2) zeznał, że w dniu 24.03.2017 roku był świadkiem zdarzenia, podczas którego w samochód pokrzywdzonego, który ustąpił pierwszeństwa przechodzącemu przez pasy pieszemu, z tyłu uderzył pojazd obwinionego. Wskazał, że następnie dwaj kierowcy zjechali w zatoczkę autobusową, wysiedli i chwilę rozmawiali, a po chwili obaj odjechali w kierunku W.. Świadek podał, że po chwili przyjechał ponownie pokrzywdzony samochodem marki C. i zapytał go czy widział zdarzenie oraz czy poda mu swoje dane. Ł. P. (2) potwierdził, że widział zdarzenie ale śpieszy się na autobus na uczelnię. Wówczas kierowca C. zaproponował, że podwiezie go kilka przystanków. Świadek zeznał, że podał mu swoje dane. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka albowiem w sposób spójny i konsekwentny zrelacjonowała ona przebieg i okoliczności związane z kolizją i zachowaniem obwinionego.

W sporządzonej w sprawie opinii biegły z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego R. K. (2) podał, że na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego w tym dokumentacji szkodowej nadesłanej przez (...) ubezpieczyciela pokrzywdzonego i oceny uszkodzeń pojazdów biorących udział w zdarzeniu z dużym prawdopodobieństwem należy wskazać, że deformacje samochodów nie powstały w skutek cofania pojazdem marki C. (...) przez A. K. lecz najechania przez W. M. pojazdem H. na tył pojazdu pokrzywdzonego. Biegły w swojej opinii pisemnej i ustnej uzupełniającej wskazał, że na podstawie całości materiału dowodowego należy ocenić taktykę i

technikę jazdy kierującego pojazdem H. W. M. jako nieprawidłową. Zachowanie pokrzywdzonego podczas zdarzenia było zaś prawidłowe. Sąd dał wiarę opinii sporządzonej przez biegłego R. K. (2). W ocenie Sądu jest ona kompleksowa, ujmując wszystkie aspekty przedmiotowej sprawy. Posiada ona walory jasności i zupełności jest przekonywująco uzasadniona. W ocenie Sądu przedmiotowa opinia jest dowodem o fundamentalnym znaczeniu w przedmiotowej sprawie, a żadna ze stron skutecznie jej nie zakwestionowała. Opinia udzieliła odpowiedzi na postawione pytania,

Sąd obdarzył wiarą dowody z dokumentów, w tym protokół oględzin samochodu pokrzywdzonego marki C. (...) nr rej. (...), stwierdzający zarysowanie tylnego zderzaka na całej szerokości oraz pęknięcie lewego tylnego światła przeciwmgielnego, gdyż zostały sporządzone przez powołane do tego organy, a żadna ze stron skutecznie nie zaprzeczyła ich prawdziwości i autentyczności.

Sąd zważył, co następuje:

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał obwinionego W. M. za winnego popełnienia zarzucanego mu wykroczenia z art. 86§1k.w., którego dyspozycja stwierdza, że popełnia wykroczenie kto, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Obwiniony W. M. popełnił zarzucane mu wykroczenia, albowiem podczas zdarzenia nie zachowując ostrożności i należytego odstępu od jadącego przed nim samochodu pokrzywdzonego marki C. (...), który zatrzymał się przed przejściem dla pieszych celem ustąpienia pierwszeństwa pieszemu najechał na tył w/w pojazdu. Następnie W. M. oddalił się z miejsca zdarzenia nie podając swoich danych osobowych oraz danych ubezpieczyciela pojazdu. W ocenie Sądu obwiniony zgodnie z dyspozycją art. 25 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym będąc na, lub zbliżając się do skrzyżowania jest obowiązany do zachowania szczególnej ostrożności. Obwiniony nie zachowując należytej czujności i nie obserwując należycie drogi przed sobą musiał zdawać sobie sprawę, że jego manewr powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, jednak wykazał się lekceważeniem obowiązujących przepisów ruchu drogowego. Artykuł 3 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, stanowi, że "uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę." W innych przepisach - o czym mowa niżej - określone są jeszcze inne wymagania. W istocie chodzi o zasady bezpieczeństwa ruchu, którego to pojęcia używa kodeks karny; należyta ostrożność jest odpowiednikiem zasad bezpieczeństwa (A. Skowron, Zasady bezpieczeństwa ruchu (art. 177 k.k.) a należyta ostrożność i zagrożenie bezpieczeństwa ruchu jako znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 k.w., PnD 2004, nr 5, s. 33). Ostrożność maksymalna, wyrażająca się w podejmowaniu wszelkich środków ostrożności, oznacza że kierowca ma prowadzić pojazd w taki sposób, by w każdej chwili był zdolny nad nim zapanować bez narażania kogokolwiek na niebezpieczeństwo. Sąd Najwyższy przyjmował, że: "Kierowca pojazdu mechanicznego powinien prowadzić go tak, aby w każdej sytuacji był zdolny nad nim zapanować bez narażania na niebezpieczeństwo życia lub zdrowia ludzkiego oraz mienia obywateli korzystających z dróg publicznych, a w razie niedyspozycji w czasie jazdy obowiązany jest zaniechać jej" (wyrok SN z dnia 16 listopada 1956 r., IV K 706/56, RPEiS 1958, nr 1, s. 321) oraz że: "Każdy pojazd mechaniczny powinien być na drogach publicznych prowadzony z zachowaniem wszelkich środków ostrożności" (wyrok SN z dnia 12 lutego 1957 r., I K 1042/56, OSN 1957, nr 3, poz. 29). Sąd Najwyższy wyjaśniał, że: "Rozważne i ostrożne prowadzenie pojazdu polega na przedsięwzięciu przez kierowcę wszystkich czynności, które według obiektywnej oceny są niezbędne do zapewnienia optymalnego bezpieczeństwa ruchu w danej sytuacji, oraz na powstrzymaniu się od czynności, które według tejże oceny mogłyby to bezpieczeństwo zmniejszyć" (uchwała pełnego składu Izby Karnej SN z dnia 28 lutego 1975 r., teza 6; wyrok SN z dnia 16 lipca 1976 r., VI KRN 135/76, OSNKW 1976, nr 10-11, poz. 130). Ten rodzaj ostrożności odpowiada realiom ruchu drogowego, gdyż zapewnienie "optymalnego bezpieczeństwa", inaczej niż w wypadku "maksymalnego bezpieczeństwa", jest możliwe. Należy podkreślić, że po spowodowaniu kolizji obwiniony W. M. swoim zachowaniem wypełnił również znamiona wykroczenia z art. 97 k.w. albowiem po stwierdzeniu, iż najechał na tył pojazdu pokrzywdzonego oddalił się z miejsca zdarzenia nie podając A. K. informacji, co do swoich danych osobowych oraz ubezpieczenia OC pojazdu. Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, że wina obwinionego W. M., który dopuścił się przypisanych mu wykroczeń jest niekwestionowana. Sąd uznał go za winnego obu zarzucanych czynów i skazał na podstawie art. 86§1kw w zw. z art. 9§1kw wymierzył mu

karę grzywny w kwocie 500 złotych uwzględniając rodzaj i rozmiar szkody wyrządzonej jego wykroczeniem, stopień winy, pobudki, sposób działania a także cele kary w zakresie jej społecznego oddziaływania oraz cele wychowawcze i zapobiegawcze jakie kara ma osiągnąć w stosunku do obwinionego uwzględniając jego sytuację majątkową i osobistą. Aktualna sytuacja majątkowa obwinionego przemawiała w ocenie Sądu w za obciążeniem go kosztami postępowania w kwocie 1001,22 złotych w tym przede wszystkim w przeważającej części kosztami opinii, o której przeprowadzenie wnosił. Orzeczenie w tym przedmiocie znajduje uzasadnienie w treści art.119§ 1k.p.s.w.